Rok 2 WARSZAWA, Niedziela 27 Marca 1938 r. Nr 21 (13)

NARÓD POLSKI

cena 20 gr

PISMO CHRZEŚCIJAŃSKO-DEMOKRATYCZNE LUDZI PRACY

Opłata ryczałtowa opłacona gotówką

Naczelny Redaktor i Wydawca GUSTAW LAWINA

Konto P. K. O. Nr 11.111
Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Krak. Przedm. 20-22
Telefon 3-22-70
Tel. Naczelnego Redaktora 9-92-27

Żydowskie machinacje w obliczu wojny

Patrz art. str. 2

O Wielki Blok Słowiański

Ostatnie przeobrażenia Europy świadczą o tem, że Hitler i Mussolini świadomie podzielił się rolami. Mussolini postanowił zorganizować w jeden blok wszystkie narody romańskie — Hitler ze swej strony germańskie.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że taki układ istnieje pomiędzy obu dyktatorami. Dlatego też Mussolini realizuje swój program narazie za Pirenejami — Hitler wlączył Austrję do Cesarstwa Niemieckiego i dalej będzie sięgał po Niemców Sudeckich, szwajcarskich, holenderskich etc.

Mussolini zaś po usadowieniu legjonów rzymskich w Hiszpanii sięga nie po Korsykę i kraj Galii nie za Alpami — a później siłą przyciągania prokonsul rządzić będzie w Tracji.

Zresztą w Rzymie na via dell Impero są wmurowane olbrzymie tablice od strony Forum Romanum, tablice przedstawiające każdemu Italczykowi w jakich to granicach było Imperium Romanum.

Takie Imperium Romanum z narodów romańskich Mussolini zamierza stworzyć i wypadki jakie idą potwierdzają to w zupełności.

Gdy więc takie dwa wielkie bloki powstaną romański i germański SIŁĄ RZECZY POWSTAĆ MUSI BLOK TRZECI T. J. SŁOWIAŃSKI.

POLSKA OBECNIE MA DO WYPEŁNIENIA WIEKĄ MISJĘ. MISJĄ TĄ JEST TWORZENIE BLOKU SŁOWIAŃSZCZYZNY, KTÓRY W PRZYSZŁOŚCI DECYDOWAĆ BĘDZIE O LOSACH CAŁEJ EUROPY.

Kto patrzy na świat oczyma przyszłości i umie wyciągać konsekwentne wnioski z teraźniejszości stwierdzić musi, iż dzieją się dziś rzeczy o których nie śniło się filozofom. Padają stare, zgniłe formy rządów, padają granice państw, a tworzą się rasowo wielkie siły, którym na imię Germanowie, Rzymianie, Rasa Żółta.

Polska, jako najbardziej kulturalnie wysoko stojąca wśród narodów słowiańskich stanąć winna dziś na czele całej Słowiańszczyzny i stworzyć jeden blok krwi o sile blisko 200 miljonów dusz, a blok ten ostać się może przed nawałą Germanów z jednej strony Żółtej Rasy z drugiej.

Innego wyjścia z dzisiejszego pochodu ras dla Polski niema. Jeżeli nie stanie na czele Słowiańszczyzny — będzie zgnieciona.

TREŚĆ NUMERU:

Od Administracji

Przypominamy Szanownym Czytelnikom naszym konieczność uiszczenia należności za numery nadesłane oraz prenumeratę za drugi kwartał, półrocze, lub do końca 1938 r. Prenumerata „Narodu Polskiego" płatna jest z góry do 7 każdego miesiąca. P. P. Prenumeratorzy, którzy nie opłacą w terminie prenumeraty nie będą otrzymywali tyg. „Naród Polski do czasu jej opłacenia.

Z POLSKI I ZE ŚWIATA

CO LIGA NARODÓW ROBIŁA PRZEZ 18 LAT — MIN. BECK ZAŁATWIŁ W 18 GODZIN.

Paryż (Tel. wł.) Cała prasa francuska już pozytywnie ocenia polskie stanowisko w sprawie rozwiązania zatargu z Litwą. Wielki dziennik Matin słusznie podkreśla, że Liga Narodów załatwiała tą sprawę — przez 18 lat i nie załatwiła, a m. Beck załatwił ją w przeciągu 18 godzin. Fakt ten dowodzi niechybnie, że nasze ustosunkowanie się do Ligi Narodów musi być takie, na jakie ta genewska instytucja zasługuje.

Realność w polityce zagranicznej i doskonałe ujmowanie rzeczywistości jest naszem największem zwycięstwem doby obecnej.

ZAJĘCIE AUSTRII ZMNIEJSZY BILANS UJEMNY HANDLOWY NIEMIEC.

Biorąc pod uwagę, że Austrja daje takie surowce, jak ruda żelazna, drzewo, magnezyt i wyroby rolnicze bilans ujemny handlowy Rzeszy, który wynosił 17 miljonów mk w styczniu i 10 miljonów mk w lutym znacznie się zmniejszy obecnie i Dr Schacht łącznie z Goeringiem będą mogli potrzebne dewizy obrócić na inne zapotrzebowania, związane z przygotowania mi wojennymi.

LINJA LOTU BĘDZIE SZŁA PRZEZ KOWNO.

Polskie Linje Lotnicze LOT. nawiązały już kontakt z Litwą i samoloty pasażerskie będą obsługiwać Kowno na tarsie Tallin, Ryga via Wilno. Lot z Warszawy do Kowna trwać będzie 2 i pół godziny.

ZNACZKI PAMIĄTKOWE Z RACJI POGODZENIA SIĘ LITWY Z POLSKĄ.

Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że Poczta Polska zamierza wypuścić znaczki pamiątkowe z racji nawiązania normalnych stosunków polsko-litewskich. Filateliści mogą więc cieszyć się z tego, gdyż znaczek taki będzie symbolem pogodzenia dwóch narodów, które ongiś żyły ze sobą w ścisłej spójni przez lat 500.

ZWŁOKI Ś. P. SERAFINA BĘDĄ SPROWADZONE DO RODZINNEJ WIOSKI.

Kolbuszowa (tel. wł.) W ubiegłą niedzielę odbyła się wielka manifestacja w Dzikowcu, w rodzinnej wsi ś. p. żołnierza Serafina, który zginął na granicy litewskiej. Zebrani uchwalili prosić Władze o pozwolenie sprowadzenia zwłok zabitego przez straż litewską Serafina na miejscowy cmentarz, gdzie będą otoczone czcią i opieką.

W POLSCE ZA KAŻDYM ŻOŁNIERZEM PEŁNIĄCYM SWĄ SŁUŻBĘ STOI CAŁE PAŃSTWO.

W odpowiedzi na interpelację sen. Fudakowskiego w sprawie incydentu na pograniczu litewsko-polskim zabrał głos p. min. J. Beck, który zobrazował pokrótce wszystkie wysiłki, jakie dyplomacja polska i Rząd RP., w ostatnich latach przedsięwzięły dla normalnego nawiązania stosunków z Litwą, ale bezskutecznie.

„O samym incydencie powiem krótko — mówił p. min. Dwie rzeczy muszę jednak podkreślić. *Zginął Żołnierz Korpusu Ochrony Pogranicza. Jeśli jego krew utrwali porozumienie między dwoma sąsiadującymi narodami polskim i litewskim — to zginął w szlachetnej sprawie.*

Pozatym świat musi wiedzieć że w Polsce za każdym żołnierzem pełniącym swą służbę stoi całe Państwo."

Przechodząc do przyszłości p. min. Beck oświadczył, że wszystko będzie zależało od drugiego partnera, jakim jest Litwa.

Przemówienie p. Ministra — Izba przyjęła hucznymi oklaskami.

14 LETNI OJCOBÓJCA — BOCHATEREM SOWIECKIM.

We wszystkich szkołach sowieckich widnieje wielki plakat następującej treści: „Nie ma ani rodziców, ani rodziny, ani przyjaciół gdy chodzi o interes państwa". Pewien 14-letni uczeń wziął sobie mocno do serca powyższe hasło i jest obecnie dzięki temu na drodze do swietnej kariery. Otrzymał on stypendium do wyższej uczelni w Moskwie. Po ukończeniu jej otrzymać ma bardzo dobre stanowisko. Cóż takiego uczynił ten chłopak? Oto poprostu zadenuncjował swego własnego ojca jako „niebezpiecznego trockistę". — Wskutek tego doniesienia ojca rozstrzelano. Piękne zaiste owoce wychowania komunistycznego.

STANY ZJEDNOCZONE WYSTAWIAJĄ JAPONII RACHUNKI.

Waszyngton (tel. wł.) Ambasador Stanów Zjednoczonych w Tokio przedłożył Ministrowi Spraw Zagranicznych postępujące rachunki do uregulowania, a to 2.300.000 dolarów za kanonierkę „Panay", 1,945.000 dolarów za zniszczone majątki amerykańskie przez wojska japońskie i 258 227 dolarów odszkodowanie dla rodzin zabitych. Razem więc rachunki amerykańskie wynoszą sumę ponad 3 i pół miliona dolarów U. S. A.

Zobaczymy, czy Japonia zechce to płacić?.

W AUSTRJI ARESZTOWANIA, KONFISKATY I SAMOBÓJSTWA.

Wiedeń (tel. wł.) Życie w Austrji biegnie normalnym łożyskiem pod panowaniem narodowych socjalistów. A więc przeciwnicy hitler. idą do więzień, żydowskie majątki opuszczone przez żydów są konfiskowane, wiele osobistości starego reżimu pozbawia się życia, a inni siedzą w areszcie ochronnym „na własne żądanie".

B. prezydent Miklas otrzymał 100 tysięcy szylingów rocznej renty i prawo zajmowania mieszkania, które zajmuje. Hitler zapłacił tak Miklasowi za jego oddanie Austrji bez jednego wystrzału.

W ROSJI SOWIECKIEJ 2 MILIONY 609 TYSIĘCY ARESZTOWANYCH.

Moskwa (tel. wł.) Według oficjalnych komunikatów G. P. U. na rozkaz Jeżowa w okresie ostatnich 11 miesięcy na terenie całej Rosji sowieckiej aresztowano *2 miliony 609 tysięcy osób.* W czasie tej czystki *38* gepistów postradało życie. *150 jest rannych. 132 tysiące urzędników siedzi w kryminale* za „zdradę państwa" i czeka na sądy. Tylko w styczniu skazano na karę śmierci wyższych urzędników i wojskowych 308 osób. W obozach koncentracyjnych siedzi obecnie w Rosji sowieckiej ponad *5 miljonów ludzi.* Oto jak wygląda tej okrzy czany raj sowiecki.

DO BEREZY WYSŁANO SPEKULANTÓW GIEŁDOWYCH.

Ministerjum Spraw Wewnętrznych wysłało do Berezy głównych spekulantów, którzy w dniach litewskich żerowali na giełdzie i wytwarzali panikę pieniężną, której następstwem był run na P.K.O. i banki. Są to żydzi, którzy i na tym chcieli robić interes.

DLA HITLERA TLKO 2 GRANICE SĄ NIETYKALNE.

Berlin (tel. wł.) Z racji zamknięcia Reichstagu i ogłoszenia nowego plebiscytu i wyborów parlamentarnych na 10 kwietnia rb. Hitler wygłosił wielką mowę polityczną, w której omówił Anschluss. Przy tej okazji Hitler powiedział, że dla Trzeciej Rzeszy tylko 2 granice są nietykalne t.j. francuska i włoska. Czyli inne granice pod legają według Hitlera dyskusji.

Hitler podziękował Mussoliniemu za umożliwienie — Anschlussu i wspomniał przytym, że także Polska, Jugosławia i Węgry z faktem dokonanym — zgodziły się bez zastrzeżeń.

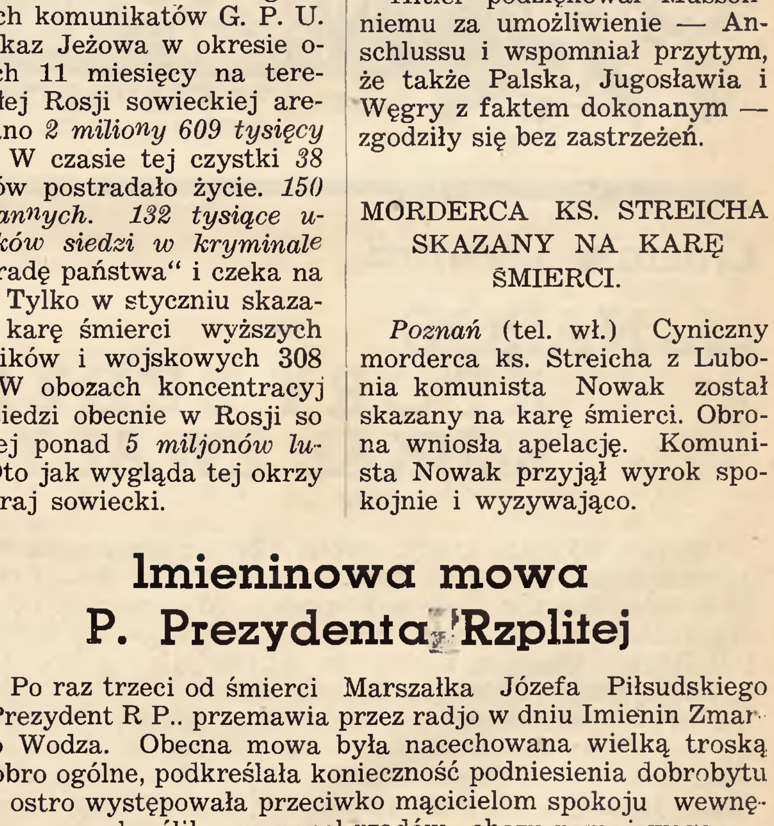
MORDERCA KS. STREICHA SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI.

Poznań (tel. wł.) Cyniczny morderca ks. Streicha z Lubonia komunista Nowak został skazany na karę śmierci. Obrona wniosła apelację. Komunista Nowak przyjął wyrok spokojnie i wyzywająco.

Imieninowa mowa P. Prezydenta Rzplitej

Po raz trzeci od śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego P. Prezydent R P.. przemawia przez radjo w dniu Imienin Zmarłego Wodza. Obecna mowa była nacechowana wielką troską o dobro ogólne, podkreślała konieczność podniesienia dobrobytu wsi, ostro występowała przeciwko mącicielom spokoju wewnętrznego, przekreśliła monopol rządów obozu pomajowego — i stwierdzała konieczność współpracy bliskiej Prezydenta Rzeczypospolitej z Naczelnym Wodzem.

Całe społeczeństwo polskie z wielką ulgą przyjęło programową mowę Głowy Państwa, wierząc iż głęboko naszkicowany program przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej będzie przez Rząd realizowany.



Kolonia Akademicka F. D. A. (il. do art. na str. 3-ej.)

J. Ślepowron

Żydowskie machinacje w obliczu wojny

Gdy w rozmowach prywatnych lub mowach oficjalnych wypowiadał ktokolwiek zdanie, że żydzi są oszustami, — sprzeciwów nie było. Gdy się mówiło, że żydzi są „z krwi i kości" fałszerzami, deprawującymi uczciwe życie społeczne i gospodarcze — również panowała zgoda. A kiedy przypominały się żydowskie wyczyny komunistyczne, ich wybitnie rozkładowa, czyli, mówiąc językiem urzędowym — *wywrotowa* działalność, zaraz w ich obronie stawali nie tylko różne Thony, Szor'y i inni, lecz, niestety, i niektórzy z kochanych rodaków, — w naiwności, czy w głupocie swej starając się dowieść, że patrjotyczność żydowska nie ulega wątpliwości, i jako taka dyskusji nie podlega.

Nie wiemy jakie względy spowodowały, że i „góra", przychylnie naogół usposobiona do żydów, mówiła, że przecież to są nasi współobywatele, z którymi musimy żyć, których musimy nie tolerować, lecz prawie.... kochać.

Słuchaliśmy i takich mów i takich konceptów, operowaliśmy nie fałszywemi danemi, lecz przytaczaliśmy fakty wyrwane żywcem z życia, fakty potwierdzone w czasie wojny z bolszewikami przez Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, — aż nadto wyraźnie przemawiające za tem, *że polskość, a żydowstwo — to są rzeczy, których nigdy nie tylko że zasymilować, lecz przyrównać się nie da.* Ani powoływania się na autorytet Mrszałka Piłsudskiego, ani na naocznych świadków, na fakty, na szereg morderstw politycznych dawnych i najnowszych czasów — nie otworzyły oczu tym wszystkim, którzy świadomie, lub nieświadomie, za wszelką cenę chcieli widzieć w narodzie żydowskim „bratnie dusze"...

Dziś spada ta ostatnia przyłbica, ostatnia zasłona, która jeszcze dawała możność łudzenia się nielicznej garstce ludzi, olśnionych wyczynami żydostwa światowego wogóle, a naszego rodzimego, w szczególności.

„Litewskie dnie" dały możność zagrania w otwarte karty.

I tu dopiero partjotyzm żydowski objawił się w całym swym „pięknie".

Nie dość tego, że mafja żydowska trzymająca giełdę w swym ręku, w dniach oburzenia i gniewu Narodowego, z zimną krwią grała na zniżkę wszystkich papierów państwowych, — „obywatele polscy" — z Nalewek no i Marszałkowskiej też, tłumnie stawili się do kas Banku Polskiego, P.K.O. i K.K.O., żądając wypłaty swych wkładów oszczędnościowych.

Jakto! Gdy nad Państwem zawisła groza wojny, gdy ewentualności w każdej chwili mogły się złożyć tak, że Państwo potrzebowe by mogła pomocy materialnej, „patrjoci" z pod znaku Judasza tłumnie zerwali się w pędy do kas państwowych, aby broń Boże Polska nie skorzystała w chwili potrzeby z ich pieniędzy.

Co powiedzielibyśmy o synu, który wiedząc, że matce może być potrzebny kawałek chleba, — w chwili ewentualnego niebezpieczeństwa, — zjadł ten chleb sam, nie podzieliwszy się z matką?!

I to ma być żydowski patrjotyzm?!

Jeżeli nie nauczyły tych patrjotów żydowskich księgi mędrców Sjonu, to dobrą nauczkę dała im młodzież polska, ta młodzież, która naprawdę kocha Matkę-Ojczyznę, kocha bez granic — ofiarnie w mieniu i życiu.

Niechże będzie to i dla naszych „mędrców" objawieniem i nauką na przyszłość, niechże raz na zawsze otworzą się im oczy na prawdę, na istotną prawdę, bez domieszki żydowskich kłamstw i wykrętów, głoszącą niezbicie, że bajki o żydowskim egoizmie są czczym wymysłem.

Przyłbica z „rycersko-obywatelskiej" głowy żydowskiej spadła i przed obliczem całego Narodu Polskiego w pięknym chełmie rycerskim, ubranym w piuropusze, *ukazała się wstrętna rasowa twarz żydowska, tchórzliwa a chciwa, przerażona, a bezczelna.*

Tu nie może być dwuch zdań, tu nie może być żadnego uspra wiedliwienia.

I teraz, właściwiej niż kiedykolwiek, musimy sobie przypomnieć słowa żydowskie w sejmie „w tej chwili Polska straciła Poznań i Wilno", i stanowczo powiedzieć żydom: *„w tej chwili dziejowej żydzi raz na zawsze stracili Polskę!"*

Ale... niechże pamiętają dobrze ci wszyscy, co tak chcieli wybielać żydów ze wszystkich zarzutów, niech pamiętają, że teraz nie będziemy tłomaczyli sobie ich szabesgojstwa nieświadomością rzeczy, lub nawet głupotą, — każde takie wystąpienie będziemy uważali za *wyraźną zdradę Narodu Polskiego,* i będziemy piętnowali tych „obywateli" jako zdrajców Ojczyzny.

Z żydami już się *skończyło,* — oni sami wydali na siebie w Polsce wyrok ostateczny, wyrok historyczny, wyrok od którego niema już apelacji.

Teraz wyroki mogą być tylko już na swoich, na rodaków, którzy tej chwili jeszcze nie rozumieją, albo zrozumieć nie chcą...

Nie możemy przejść w milczeniu obok samego faktu, znanego zresztą z okresów wojen minionych, że pewne grupy ludzi, w 95% składające się z ludzi „wybranych", t. zn. izraelitów, śpieszą się do kas, by wycofać swe judaszowe srebrniki.

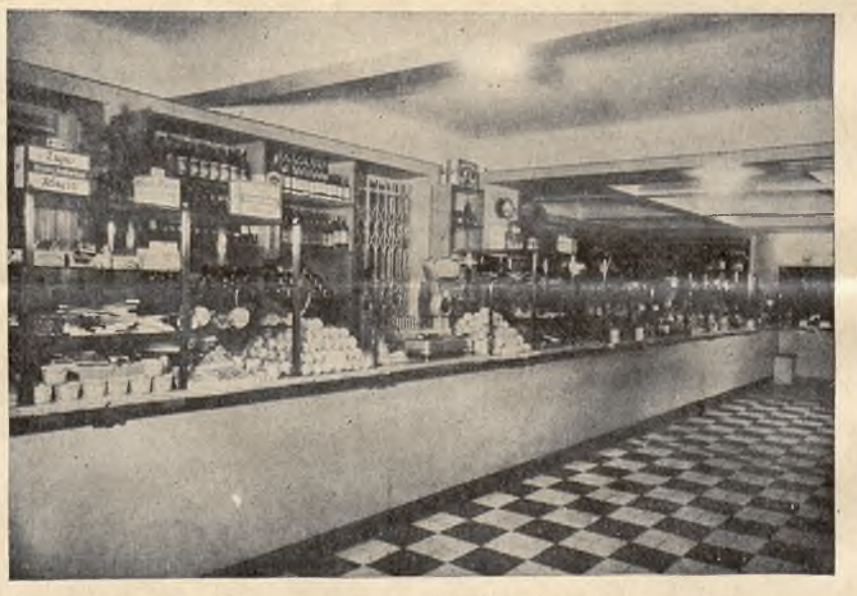
Czyn ten z punktu widzenia prawnego nie podlega karze, jakkolwiek rozpatrywany pod kątem etycznym — jest wyraźną podłością, nie licującą się z godnością obywatelską.

To też nasze instytucje bankowe winny być ochraniane przed podobnym runem mafji żydowskiej od wszelkich wstrząsów i niespodzianek.

Dlatego najwyraźniej i najkonieczniej przemawia za sobą potrzeba posiadania w kasach banków państwowych 5 miljardów bonów, jako waluty pomocniczej, waluty wewnętrznego obiegu, — waluty *pełnowartościowej do wypłat wewnętrznych* (robocizna, inwestycje etc.) i *bezwartościowej — na wywóz zewnątrz.*

A przecież oto właśnie nam chodzi, o to przede wszystkim walczymy, abyśmy nie byli ubodzy w środki pieniężne, abyśmy mogli nieskrępowanie szerzyć swe bogactwa, nie oglądając się na ilości złota, spoczywające w piwnicach Banku Polskiego, jednocześnie zaś nie możemy pozwolić, by wrogie nam elementy wywoziły poza granice Polski zasadniczą walutę — złoty polski, i w ten sposób osłabiały Państwo we wszystkich dziedzinach Jego życia.

Żydzi podczas „dni litewskich" mocno podkreślili swą antypartjotyczność z jednej strony, z drugiej zaś udowodnili, że wprowadzenie waluty pomocniczej — bonów pracy, jest nie tylko nakazem chwili, *lecz nakazem obrony Narodowej,* posiadającym nie mniejsze znaczenie, jak produkcja armat, karabinów i aeroplanów.



Sklep w Kolonii Akademickiej.
(il. do art. na str. 3-ej.)

Premie dla nabywców samochodów

Ministerstwo Skarbu zgłosiło do Rady Ministrów projekt ustawy w sprawie stosowania ulg podatkowych dla nabywców samochodów. Ministerstwo pro jektuje zwracanie każdemu nabywcy samochodu z płaconego podatku dochodowego 15 proc. ceny wozu. Poprzednio premia podatkowa przysługiwała tylko nabywcom samochodów, których cena nie przekracza 12.000 zł. Obecnie premia przysługiwać będzie bez ograniczenia na bywcom samochodów osobowych, ciężarowych, motocykli. Z ulg korzystać będą zarówno osoby prywatne jak i przedsiębiorstwa. Projekt będzie wniesiony przez rząd do Sejmu.

Wiadomości gospodarcze

Z BANKU POLSKIEGO.

W ciągu drugiej dekady b. m. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,4 mil. zł. do 438 mil. zł., stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 2,6 mil. zł. do 20,1 mil zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 67,5 mil. do 669.9 miljonów złotych, — portfel wekslowy wzrósł — o 33,9 mil zł. do 592,8 mil. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 26,6mil. zł., do 43,5 mil zł.,oraz stan pożyczek, zabezpieczonych zastawami, zwiększył się o 7 mil. zł. do 33,6 mil. zł.

Zapas polskich monet i bilonu wzrósł o 3,7 mil. zł. do 53,1 mil. zł.

Pozycja „inne aktywa" zmniejszyła się o 2,1 mil. zł. do 221,2 mil. zł., pozycja „inne pasywa" wzrosła o 1,6 mil. zł., do 148,7 mil. zł.

Natomiast płatne zobowiązania spadły o 8 mil. zł. do 309,1 mil. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku omówionych zmian — wzrósł o 75,5 mil. zł. do 1.062,3 mil. zł.

Pokrycie złotem wynosi 34, 45%.

Stopa dyskontowa 4½%, stopa od pożyczek zastawowych 5½%.

GIEŁDA.

City londyńskie odpowiedziało na wypadki austriackie gwałtownym upadkiem pożyczek zagranicznych jak: austriacka niemiecka i czechosłowacka.

Giełda paryska znajduje się w dalszym ciągu w zdenerwowaniu z racji rządu Bluma i frank wyraża się słabo.

W Trzeciej Rzeszy po Anschlussie przygotowuje się do usunięcia z życia gospodarczego szylinga, co ma nastąpić z dniem 1 maja r. b.

W Warszawie płacono za dewizy:

Bruksela 89.40. Londyn 26.35. New York 3.30, zaś kabel 5.31. Paryż 16.20 Zurych 121. Marka niemiecka srebrna 105.

Akcje: Bank Polski 112. Węgiel 30. Żyrardów 70. Starachowice 38.

Gustaw Lawina

„A NARÓD KTÓRY BĘDZIE SZUKAŁ ZWADY..."

(Felieton).

Litwo, Ojczyzno moja..... wołał kiedyś z głębi serca wielki Apostoł Polski cierpiącej, wieszcz Adam Mickiewicz... i nietylko w Panu Tadeuszu, ale w Konradzie Wallenrodzie i innych utworach zwracał się nasz Wieszcz z taką samą tęsknotą, jak i do Polski. Wszak to było przez lat 500 jedno ciało. Litwa z Koroną ślubem Jadwigi z Jagiełłą złączona i wielką miłością Barbary Radziwiłłówny do Zygmunta Augusta uświęcona, a z pod miecza krzyżackiego cudownie uratowana przez polskie rycerstwo — do rozbiorów Rzeczypospolitej, owszem do powstania 1863 była nierozerwalną częścią naszej duszy i naszego ciała.

I przychodzi niewola, niewola straszna i ona za ruble rosyjskie przekreśliła całe 5 wieków wspólnego bytowania i kazała „Nowej Litwie" śpiewać pieśni na cześć starych pogańskich bogów litewskich Praamżisa, Perkunasa i Patrimpasa i, o ironjo losów, jakby te 500 lat — to był jeden wielki sen....

Puryszkiewicz, wychowujący Moskali, aby nienawidzili Polaków — wychowywał przedewszystkiem po tej linji Litwinów, a jego najbardziej zdolnym uczniem okazał się niestety o polskim nazwisku ks. Dąbrowski-Jaksztas, których marzeniem było oderwanie raz na zawsze Litwy od Polski..., a inni jego współpracownicy ze szkoły Mieńszikowa, jak: ks. Olszewski ks. Maculewicz i ks. Propolanis i ich organ „Draugija" (mile widzianym w kancelarji Stołypina i reklamowanym przez „Nowoje Wremia" — sprawili to, że wojska polskie musiały stanąć na granicy litewskiej i wymódz na dzisiejszych władcach Kowna, aby nawiązali stosunki dyplomatyczne z Koroną.

I gdy dziś Naród polski wyciąga swoją bratnią dłoń do Narodu litewskiego, jak to pięknie ujął w swem przemówieniu do dziennikarzy min. Beck, przypominamy siewcom nienawiści do Polaków wielki akt Unii, akt na który ich dziadowie dobrowolnie przysięgali, a Król August powiedział, że „który naród będzie szukał zwady i rozdwojenia ten niech się lęka, aby go gniew Pański nie dosięgnął..."

Oto, gdy w sali trybunału lubelskiego król Zygmunt August w futrzanym kołpaku na głowie, kołpaku Księstwa Litewskiego, siedzi na tronie a wokoło niego panowie Litwy i Korony, senatorowie i wielcy dostojnicy państwowi, i prymas Uchański, i zgrzybiały święty starzec w purpurze kardynał Hozjusz, ks. Padniewski te wielkie wypowiada słowa:

— W usta moje cała Korona kładzie słowa swoje, zgodnie przypominając Wam, panowie, Litwini, że jednak dużo jesteście nam obowiązani. Gdyż kto krzyż Chrystusa wniósł w wasze ziemie przed którym padła ciemnota? Kto Jagiełłę i wasze bojary wyrwał z pod jarzma krzyżackiego? Jednoczy nas krew, wylana na polach Grunwaldu, gdzie w proch zdeptany łeb zakonu. Niechaj to świadczy wam, jakiego macie drucha w Polakach. *Nie wodą na czole — myśmy krwią własną was ochrzcili.* Myśmy pogaństwo, dzikość i niewolę starli z was, dając wam nasze swobody, myśmy stawili was między narody zachodnie. I tego nikt nam nie zaprzeczy, ni czas najdalszy zasług tych nie zaćmi... Bracia Litwini od czasów Władysława Jagiełły czyż była jaka różnica wśród nas? Przecie Polska dawała wam obficie, co ma własne. Dlaczego nie chcecie iść pod Jej przewodem? Czy Was kiedy zawiodła? Źle czyni, kto Wam tak radzi. Niechaj zgoda wśród nas święci. Nie odtrącajcie jej, bracia Litwini"...

Na to wstaje Chodkiewicz i tak mądrze odpowiada, że słowa jego i dziś są najbardziej aktualne:

— *Nie szukajmy praw w zamierzchłych czasach. Przez Tego Boga, co miłością Bożą w objęcia swoje wszystkich garnie, niechaj tak dwaj bracia Polak i Litwin, nie swarzą się o pierwszeństwo, lecz otworzą ramiona i oba narody niech połączą się przez serce i rozum, bo rozumna jest rzecz stać się silniejszym, aby bronić się od wiecznego krzyżackiego wroga. I tak nie inaczej Unja się dokona".*

Ksiądz Padniewski wstaje i wzruszony postępuje naprzód: — „W imię niczyje, ino za siebie i z pod serca, które we mnie drży z radości mówię, że Bóg miłości i dobroci i rozumu był z Chodkiewiczem. Daj mi rękę. (Biorą się w ramiona) Bracia jesteśmy pod tym Bożym znakiem: Polak z Litwinem i Litwin z Polakiem....

Powszechna wrzawa. Wielu ociera łzy. Polacy i Litwini co bliżej padają sobie w ramiona, obejmują za szyję... Wszyscy powtarzają:

— Polak z Litwinem i Litwin z Polakiem... vivat król, vivat Unja. Zygmunt August do Biskupa Padniewskiego:

— Wasza Wielebność akt Unji odczyta....

Biskup Padniewski bierze ze stołu Akt Unji.... czyta:

— Za łaską Boga jedynego, Któremu jest miła jedność i zgoda. Któren zsyła nam ducha dobrej rady, za łaską Króla Polskiego i Litewskiego Księcia, który nami teraz włada, staje Unja obojga narodów w Lublinie. Bez przymusu i przyniewolnictwa obywatele i synowie Polskiej Korony oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego z królem Augustem na czele wiążem, jednoczym się z obojej strony ścisłym braterstwem odtąd w ciele jednej Rzeczypospolitej nierozdzielnymi członkami się stajem. Dole i niedole, znoje i zaszczyty, znosić pospołu i zawsze się dźwigać, podpierać i wspomagać mamy wspólnie broniąc granic ziemi naszej. Zawdy w miłości trwając takiej samej pod jednem berłem i pod jedną głową wolni z wolnymi i równi z równymi... A jako wedle sumienia i serca dzierżyć i pełnić owe zjednoczenie chcemy najwierniej — my i nasze syny w przyszłe potomnych czasów pokolenie zawdy po wszystkie wieki wieków tak nam dopomóż w Trójcy Jedyny Boże i Męka Zbawiciela naszego Chrystusa.

Wszyscy obecni powtarzają ze łzami radości ostatnie słowa przysięgi na Unię:

— Tak nam dopomóż w Trójcy Jedyny Boże i Męka Zbawiciela Naszego Chrystusa.

Zygmunt August, trzymając w ręku krucyfiks żegna nim panów Litwy i Korony i mówi podniesionym głosem.

— *Chryste błogosław! Unia dokonana* (a zwracając twarz do Chrystusa słowami modlitewnemi mówi) Ni za żywota, ni w skonaniu chwili o nic już Boga naszego i Pana nie będziemy prosili rzewniej i żarliwiej, jak Go dziś prosimy, aby tę Rzeczypospolitą w całości zachował w zdrowiu i pokoju, a w sercach naszych tę Unię wyrył na wieki.

Boże usłysz moje słowa. A nas koronne i litewskie stany syny jednej i tej samej Ojczyzny upominamy, zaklinamy — trwajcie zawsze w miłości.

KTÓRY Z NARODÓW UNJI TEJ DOCHOWA I DOTRZYMA WIERNIE — MOCNO TEMU BŁOGOSŁAWIĘ ABY ŁASKA BOŻA BYŁA Z NIM, ŻEBY RÓSŁ W SŁAWIE I SPOKOJU DOMOWYM. A KTÓRY NARÓD BĘDZIE SZUKAŁ ZWADY I ROZDWOJENIA — TEN NIECH SIĘ LĘKA, ABY GO GNIEW PAŃSKI NIE DOSIĘGNĄŁ. USŁYSZ NAS WIELKI I POTĘŻNY PANIE BOŻE I POTWIERDŹ NASZE PRZYSIĘGI I ZAPISZ JE W KSIĘGACH NIEBIESKICH..."

Oto wyraźnie widzimy z tych słów przysięgi Zygmunta Augusta, że naród, który będzie szukał zwady i rozdwojenia — ten niech się lęka aby go gniew Pański nie dosięgnął.

Słowa te cytujemy z pięknej książeczki Zygmunt i Barbara (Bibljoteczka scenarjuszy filmowych) A. Sas nie dlatego, aby drażnić brać litewską, ale dlatego aby im przypomnieć, co ich dziadowie robili w roku Pańskim 1569 i na co przysięgali. Polska i Naród polski nigdy ich nie zdradziły. Byliśmy zawsze braćmi: równi z równymi i wolni z wolnymi pod tym Bożem znakiem Polak z Litwinem i Litwin z Polakiem...

A dziś jad moskiewski spaczył dusze braci Litwinów... Miejmy jednak nadzieję, że pomni na przysięgę Unii opamiętają się zwłaszcza ci, których misją jest siać Miłość, Prawdę i Uczciwość.

NASZE HASŁA I DĄŻENIA

1) Proponujemy emitować 5miliardów złotych samoamortyzujących się, znajdujących pokrycie w majątku Państwowym na inwestycje, które zwalczą bezrobocie i uprzemysłowią kraj.

2) Chcemy, aby drogi budować w Polsce z kamienia, a nie ze złota, a wówczas 1 km dróg nie będzie kosztował 100 tysięcy złotych!

3) Żądamy rozparcelowania latyfundiów na granicach Polski i rozdzielenia ziemi między osadników Polaków, którzy stworzą graniczny wał serc.

4) Proponujemy zabronić u. stawowo zamieszkiwania ludziom w suterynach i pobudować dla biedaków mieszkania odpowiadające godności ludzkiej.

5) Żądamy wysiedlenia z Polski żydów wpuszczonych do kraju z Rosji i Niemiec.

6) Poświęćmy dochód z lasów Państwowych i Domen na budowę szkół dla miliona dziatwy polskiej, pozbawionej nauczania publicznego.

7) Funduszami inwestycyjnymi chcemy, aby dysponował tylko Minister Skarbu, jako jedyny gospodarz Skarbu Państwa.

8) Żądamy sprecyzowania wytycznych polityki polskiej w stosunku do buntującego się Gdańska!

9) Sądzimy, że decydujący wpływ w polityce zagranicznej powinien być zagwarantowany Naczelnemu Wodzowi Armii, jako temu, który jest szafarzem krwi Narodu.

10) Żądamy usunięcia Żydów z Radia Polskiego, oraz ze wszystkich agencji urzędowych i stanowisk zajmowanych przez nich w prasie polskiej.

Usunięcie Żydów jest jedyną gwarancją oczyszczenia życia kulturalnego Polski.

11) Żądamy rewizji nazwisk obywateli żydowskiego pochodzenia, zmienionych po roku 1918 na nazwiska o brzmieniu polskim.

Rekordy, czy propagandowe bujanie?

(Korespondencja tyg. „Naród Polski“ z Moskwy.

W jednej z poprzednich korespondencji podałem ekstrakt z mowy prezesa komisji mandatowej Rady Związkowej Sowietów p. Szczerbakowa. Mówiąc o tem jakich posłów „wybrał“ naród p. Szczerbakow wymienił i 19-letnią posłankę Sacharową, która już jest zastępcą dyrektora wielkiego kombinatu przędzalnego i wymienił również posłów, t. zwanych stachanowców, jak nazwałem nadludzi, którzy dzięki swej miłości do socjalistycznej ojczyzny, przywiązaniu i ubóstwianiu mądrego Wodza i jego partji komunistycznej, swem uświadomieniem społecznym, tak się przykładają, do pracy, że potrafią za 3 godziny 58 minut wypełnić taką pracę, którą według istniejącego planu produkcji powinni byli wykonać w ciągu jednego miesiąca. Tak jest! Niewiarygodne! Trudno w to uwierzyć, a jednak według gazet sowieckich fakt podobny miał miejsce. Pan Gudow — frezerowszczyk fabryki obrabiarek im. Ordzonikidze wypełnił w jednym dniu pracy (prawdopodobnie 7 godzinach) 9050% swego zadania.

Znowu p. Gomon — stachanowiec fabryki Elektrosila 13 grudnia na cześć „wybrańca“ towarzysza Stalina pierwszym posłem Rady Związkowej Wielkiego państwa Sowietów ((tłomacze z gazety sowieckiej „Krasnaja Gazieta“ z 17 grudnia 1937 r.) wypełnił swoją normę dziennej pracy na 723%, 14 grudnia już dał 900%, a 15 grudnia — 1003%. Ale to, mówi p. Gomon, jeszcze nie jest granicą.

P. Budowski — frezerowszczyk fabryki „Krasnyj Treugolnik“ wykonał zadanie w jednym dniu na 1183 procent. P. Iwanow z fabryki „Czerwony Wyborzec“ potrafił wykonać w jednym dniu aż 30 norm dziennej produkcji, a p. Paszkow z fabryki „Czerwonogwardzistów“ wykonał aż ni mniej ni więcej. 168 norm! Ale to są wszystko pojedyńczy rekordsmeni. W gazecie „Leningradskaja Prawda“ N. 2 z dnia 3 stycznia w czołowym artykule pod tytułem „powiększać szeregi stachanowców“ — znajdujemy taki ustęp: na Elektrosile (gdzie pracuje p. Gomon) jest 160 trzechsetników t.j. każdy z nich wykonuje w ciągu jednej dekady całą swoją pracę przewidzianą planem pracy na cały miesiąc, 425 dwusetników — każdy z nich. Za 12 dni wypełnia całą miesięczną normę i i wreszcie 1500 ludzi — wykonuje każdy po 150—200% miesięcznej normy.

W artykule „dnie światowych rekordów“ czytamy o rekordach stachanowskich — w fabryce obuwia „Skorochod“ 21. XIII 1935 roku p. Smietanin (obecnie poseł) na przeciągającej maszynie „Menus“ przeciągnął w ciągu zmiany 2200 par bucików. Na początku grudnia 1937 r. jego uczeń p. Dwojnow przeciągnął 2244 pary. Przez 3 dni p. Rybakow przeciąga 2315 par. Wreszczie p. Dwojnow w nocy z 10 na 11 grudnia przeciąga 2665 par męskich bucików. Na tej że fabryce brygada Ma rukuszina przy normie 1125 par wykonuje 2160 par bucików.

Cała prasa sowiecka jest upstrzona podobnymi informacjami co pewien czas. Czy to z powodu uchwalenia Konstytucji Stalinowskiej, czy z powodu rozstrzelania Tuchaczewskiego i Tow. — wówczas pod hasłem: „pracując po stachanowsku wzmacniajmy obronność naszej socjalistycznej ojczyzny“, czy to z powodu wyborów do sowieckiego parla mentu, są inicjowane przez „uświadomionych“ robotników fale, nazwałbym, usilnej i gorliwej pracy — pracy stachanowskiej.

Te wszystkie przykłady tych nadludzkich wyczynów „tytanów“ pracy wziąłem z prasy sowieckiej z grudnia roku ubiegłego, kiedy to była zainicjowana stalinowska dekada ruchu stachanowskiego ostatni dzień której kończył się 11 grudnia czyli w przededniu wyborów do parlamentu.

Nie trzeba, zdaje się, tutaj wspominać, że te wszystkie dekady, ta usilna propaganda przy byle okazji wzmocnienia ruchu stachanowskiego, czyli wydajności pracy, jest kwestją nader ważną, kwestją stanowiącą o wykonaniu lub niewykonaniu budżetu państwowego, który tam jest niczem innem jak tylko planem produkcji. To też partja i rząd dokładają wszelkich starań by podnieść produkcję zakładów wytwórczych. Ci stachanowcy to klasa uprzywilejowana, protegowana przez rząd, wyróżniana na każdym kroku, otrzymująca i specjalne premje i ordery i inne dobrodziejstwa. Z pośród nich rząd wybiera kandydatów na stanowiska kierownicze (po wyczyszczeniu starych doświadczonych inżynierów i kierowników) — naczelników cechów, zastępców dyrektorów, a nawet dyrektorów.

Stachanowszczyzna to w pojęciu partji i rządu pobudzający rzesze, masy robotnicze do zwiększenia wydajności pracy, jakby zastrzyk jaki nowych sił, nowej energii.

To jest jakby ta konkurencja, oficjalnie tam w Sowietach nazywana „socjalistyczne współzawodnictwo“, która wszędzie poza sowietami istnieje i polega na jakości i cenie wyrobów, gdy tymczasem w Sowietach polega, podkreślam, tylko na ilości produktów wytworzonych.

Przecież cała produkcja tam jest własnością państwa, które ustaia jednolite dowolne zupełnie ceny, wprawdzie sortując towar na kilka gatunków, ale w każdym razie towar ten, w przeważającej większości zupełna tandeta, będzie przez „szczęśliwy“ naród kupiona lub skonsumowana. Nic nie szkodzi, że buciki tej że fabryki „Skorochód“ sprzedawane przez Państwo konsumentowi w cenie 100-160 rubli za parę już po paru miesiącach noszenia rozłażą się i muszą iść do reperacji. Ważne jest to, tak czytam we wspomnianym już artykule „dnie światowych rekordów“, że w listopadzie 1937 roku fabryka dawała z największym wysiłkiem 70.0000 par obuwia dziennie, a w dnie stalinowskiej dekady powyżej 82.000 par obuwia. Najważniejsze i najistotniejsze — roczny plan (1937 roku) fabryka wypełniła zyskując od odbiorcy — Państwa 182 miliony rubli.

Oto szczegół już ciekawie naświetlający problemy produkcji i stachanowszczyzny. Jest to jeden tylko przykład, ale tak jest dosłownie wszędzie — i w przemyśle, i w handlu, i w budownictwie, i w rolnictwie.

Rozmyślając i głębiej się zastanawiając nad tymi, jak nazywam nadludzkimi, wyczynami stachanowców, rekordsmenow nasuwają się — logicznie wypływają następujące wnioski: 1) albo te dzienne normy produkcji przez jednego robotnika są niewspółmiernie małe a zatem wszystkie bez wyjątku fabryki lub przynajmniej praca są źle zorganizo wane, 2) jeśli drogą racjonalizacji i ulepszeń obrabiarek i narzędzi przy których i którymi pracowali, ci rekordsmeni, tak znacznie można zwiększyć produkcję przez jednego robotnika, to w takim razie mimo krzyku na całe gardło że mamy (w Sowietach) przemysł idący na czele całego świata i że ten przemysł dopędza, wyprzedzi w przyszłości, a już teraz za 20 lat równa się nawet przemysłowi Niemiec i, jakże, Ameryki — przemysł sowiecki, bez żadnych zastrzeżeń stojący bez porównania wyżej od przemysłu carskiej przedrewolucyjnej Rosji, stoi na bar dzo niskim stopniu metod fabrykacji. 3) Robotnik rosyjski mało produktywny, a może zupełnie wyczerpany i fizycznie i psychicznie, nie ma sił by dawać ze siebie maksimum wysiłku przy pracy. Można zdaje się z bardzo dużym prawdopodobieństwem, porównać go z koniem roboczym, któremu widać bardzo dobrze wystające żebra i który ciągnie naładowany ciężarem wóz stępa, co chwilę staje i otrzymawszy parę uderzeń batem od nielitościwego swego pana, ciągnie ze smutnymi oczyma ten wóz dalej.

Logika jest nieubłagana. Te przed chwilą przytoczone wnioski, jak wynika z gazet sowieckich odpowiadają jednak prawdzie. Już dnia 29 grudnia r. ub. ukazał się artykuł pod tytułem: „po bolszewicku kierówac rozwojem ruchu stachanowskiego“, na tle postanowienia C.K. partji. To postanowienie jest znamienne gdyż ukazuje się po tej stalinowskiej dekadzie ruchu stachanowskiego (1—11 grudnia) podczas, której powstały omawiane przeze mnie wyczyny i jest wyrazem — syntezą poglądów i zadań oficjalnych czynników kierowanych na rozwój ruchu stachanowskiego. Podaję charakterystyczne ustępy z tego artykułu.

1) Stalin wskazał, że ruch stachanowski wyraża nowy wyższy etap socjalistycznego współzawodnictwa.

2) Partja dobija się i żąda ażeby wszystkie przeszkody na drodze tego ruchu były zwyciężone, żeby on się rozwijał jako ruch masowy obejmując wszystkie przedsiębiorstwa, wszystkie gałęzie gospodarki państwowej.

3) W ostatnich czasach w wielu przedsiębiorstwach inżynierowie i technicy całą swoją uwagę zwracali na przygotowanie i zapewnienie osięgnięcia tych *pojedyńczych rekordów*. Wielu kierowników ograniczyło się tylko do dbałości o rekordach i re kordsmenach ignorując całość — istotę ruchu.

4) Czołowi stachanowcy przez swo je wyjątkowe wyczyny wykonują wielką, nadzwyczajną sprawę, a mianowicie wnoszą zmiany *racjonalizatorskie w technicznym procesie i dają wzór jak można wycisnąć z techniki* (i z ludzi — dodaję od siebie) *wszystko to co ona może dać.*

5) Rekord najbardziej wysoki i zdumiewający pozostaje pojedyńczym rekordem, a pozostali robotnicy dalej pracują po staremu. *Pogoń za rekordami jest bardzo rozpowszechnioną chorobą.*

6) Podniesienie ogólnej produkcji brygady, cechu, fabryki *tylko* na 10 — 20 — 30% jest bardzo wielką i istotną sprawą (dodaję — w dalszym ciągu niewykonalnym obecnie ideałem).

Nie komentuję tych 6-ciu charakterystycznych ustępów tego artykułu gdyż czytelnik łatwo zrozumie o co właściwie idzie.

Zainicjowana stalinowska dekada z całą pewnością przez inspirację partji już w parę tygodni po jej przeprowadzeniu z nakładem, jak to zwykle bywa, olbrzymiego hałasu, krzyku i przechwałek — zostaje przez tą samą partję właściwie potępioną, uznaną za chorobę. Wszystko musi tak pracować jak ci pojedyńczy rekordsmeni

Te pojedyńcze wyczyny dezorganizują zupełnie pracę fabryk i zakładów, powodują znaczne obniżenie, jakości produkcji i..... ogólne rozgoryczenie i niechęć mas robotniczych. Prócz tego wysokie premje dla stachanowców, nadwyrężyły budżety prawie wszystkich fabryk. Wiele z nich w ciągu 3 kwartałów wyczerpały swoje roczne budżety, a co bodaj bardziej jeszcze okazało się dotkliwym bólem — zapracowały, popularnie mówiąc — zhuśtały obrabiarki.

Dla mnie te wszystkie rekordy, jak Gudowa i Paszkowa, wydają się mocno podejrzane. Ponieważ jednak nie pracowałem na fabryce jako robotnik, technik, czy inżynier, z całej duszy pragnę, z całej duszy, ażeby ten artykuł dotarł do najszerszych warstw naszych polskich, robotników i by oni mogli go osądzić i dać rzetelną odpowiedź, czy to jest możliwe?

Mnie się wydaje, że to jest zwykła propagandowa blaga.

Obserwator.



Stołownia Akademicka F. D. A.

Akcja pomocy odzieżowej F. D. A.

Studenci *zamieszkujący* dom akademicki im. prez. G. Narutowicza, niejednokrotnie pozbawieni przedmiotów pierwszej potrzeby, od bielizny dc żyletek do golenia, radzą sobie jak mogą. Ostatnio zorganizowaną imprezą na wielką skalę, była pomoc odzieżowa, jakie w tym roku przyniosła rezultaty informuje nas najlepiej niżej zamieszczone, nadesłane nam sprawozdanie.

POMOC ODZIEŻOWA.

W drugiej połowie listopada ub. r. Komisja Gospodarcza wyłoniona spośród gospodyń i gospodarzy F.D.A. — zgdnie z programem swej działalności - przeprowadziła na terenie Domów Akademickich Fundacji I-szą fazę akcji pomocy odzieżowej: ustalając komu i co jest niezbędnie potrzebne. Akcja ta objęła Domy Akademiczek przy ul. Polnej 50 i Tamka 4; półsanatorium na Bielanach; dom Stypendystów przy ul. Mochnackiego 10 oraz Dom Akademicki przy ul. Akademickiej 5.

Zakwalifikowano na pomoc odzieżową 37 koleżanek i 111 kolegów.

Obliczono w przybliżeniu — według cen rynkowych — wysokość kwoty potrzebnej na zrealizowanie tej naszej akcji - następnie cały materiał przedstawiliśmy Dyrektorowi Fundacji.

Plan został zaakceptowany w 100 proc. Uruchomiono odpowiednie kredyty.

To też przed feriami Bożego Narodzenia nabyto jesionki, płaszcze damskie oraz obuwie - po feriach załatwiono sprawę ubrań i bielizny.

Ogółem na akcję pomocy odzieżowej, sfinansowanej całkowicie przez Fundację, wydano zł. 3889.31.

Niezależnie od powyższej akcji odzieżowej finansowanej cal kowicie przez Fundację — Komisja Gospodarcza przeprowadziła i przeprowadza wśród znajomych i znajomych, znajomych zbiórkę odzieży na pokrycie bieżących potrzeb w tej dziedzinie.

Ze źródła tego wydano dotychczas w okresie od listopada ub. r. do lutego b. r. 32 koleżankom i kolegom następujące rzeczy:

4 jesionki; 3 całkowite garnitury; 2 garnitury bez kamizelek; 2 kurtki, spodnie z kamizelką, spodnie; 5 par obuwia; 7 oszul; 1 parę kalesonów ciepłych; 10 par skarpetek; pasek do pończoch; 1 parę pończoch damskich; 4 bluzeczki; 1 parę długich pończoch męskich do krótkich spodni; 7 krawatów; 8 kołnierzyki miękkie; 18 kołnierzyków sztywnych; 7 szali wełnianych; 2 pary rękawiczek wełnianych; 1 kapelusz; 5 mydeł do mycia; 5 mydeł do golenia; 30 żyletek.

Dla nas jest rzeczą zrozumiałą, że nawet przy obecnych wysiłkach Komisji pomoc ta jest niewystarczająca; dlatego też wszelkie nasze dążenia pójdą w kierunku usprawnienia wszelkich imprez dochodowych, urządzonych w naszym Domu. Wiemy o tym wszyscy dobrze, że tylko dzięki sprężystej organizacji naszego życia, wyniki do tego czasu osiągane, można spotęgować i dojść do maksymalnego nasycenia wszelkich zapotrzebowań oraz usunąć braki, tak dotkliwe często i przykre. Wiemy i to, że cel ten osiągniemy, chcemy tylko jednej rzeczy — stałej i wytężonej pracy.

Komisja Gospodarcza
Gospodyń i Gospodarzy F.D.A.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU ZAPISÓW NA PIELGRZYMKĘ DO BUDAPESZTU.

Ostateczny termin zgłoszeń na jedyną oficjalną ogólnopolską pielgrzymkę na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Budapeszcie (w dn. od 23 do 29 maja br.) został przedłużony do dn. 20 kwietnia br. Zgł. przyjmują wszystkie Diecezjalne Instytuty Akcji Katolickiej oraz oddziały Polskiego Biura Podróży „Orbis“.

Przegląd prasy

Cała prawie prasa stołeczna omawia osiągnięte porozumienie z Litwą.

Organ wojskowy — „Polska Zbrojna“ w artykule red. K. Koźmińskiego, podniósłszy wielką doniosłość pozytywną nawiązania stosunków z Litwą o ich przyszłości pisze, co następuje:

„Jedno jest pewne. Nie my będziemy tymi, którzy chcieli raz nawiązane stosunki przyjazne między sąsiadami psuć w przyszłości. Naczelny nasz Wódz przypomniał nam przed trzema ledwie dniami, iż wierzy, że Polska potrafi zrealizować swe wielkie przeznaczenia. Droga do realizacji tych przeznaczeń wiedzie między innymi właśnie poprzez przyjazne, sąsiedzkie granice Polski i Litwy. A dzień 19 marca r. 1938, w którym między Polską a Litwą zapanował wreszcie pokój, tym razem, wierzymy w to, trwały, wieczysty, to nowy tylko, potężny krok na drodze realizacji wielkich przeznaczeń nie tylko Polski, ale i Litwy. A wtedy ofiara krwi polskiego Serafina, łącząca Polskę z Litwą w zapomnieniu uraz dawnych nie będzie daremna“.

Organ kół gospodarczych — „Kurjer Polski“ zwraca uwagę na dobroczynność ugody nie tylko dla Polski, ale i dla samego państwa litewskiego, jak i dla całego rejonu bałtyckiego.

„Dwa nasze narody Litwa i Polska, mają tak wyraźnie wytyczony wspólny tor historii, że tylko jakieś zaślepienie polityczne mogło je dzielić tak długo. Już samo położenie geograficzne wyznacza obu państwom drogi wspólnej polityki. Odcięta przez długi okres powojenny od swego naturalnego sojusznika, musiała Litwa szukać krętych, niezrozumiałych, a przede wszystkiem niesamodzielnych dróg polityki. Koniunktura polityczna, uwarunkowana nieprzejednanie antypolskim nastawieniem, zmuszała Litwę do szukania sojuszów, — związków i poparcia zgoła nie tam gdzie na to wskazywał jej interes państwowy. Pogodzona z Polską, będzie Litwa mogła usamodzielnić swoją politykę, wydatnie umocnić swoją suwerenność i prawdziwą niezależność i niezawisłość polityczną.

Młode państwo litewskie wychodzi z próby marcowej 1938 roku wzmocnione i utwierdzone. Rokuje to najlepsze nadzieje dla jego rozwoju na przyszłość. W dniu 19 marca 1938 roku Litwa nie tylko znormalizowała swoje stosunki z Polską, nie tylko usunęła anomalię permanentnego konfliktu, ale położyła mocne i trwałe podwaliny pod swój byt państwowy, dopiero dzisiaj stwarzając właściwe dla niego warunki.

Nie wątpimy, że po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych normalizacja stosunków polsko - litewskich obejmie bardzo szerokie kręgi życia obu narodów, co mieć będzie doniosłe znaczenie dla całokształtu stosunków politycznych w Europie.“

„Nie mylimy się, pisząc, że wieść o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych polsko - litewskich przyjęta będzie z najżywszą radością w krajach nadbałtyckich. Nad Bałtykiem powstaje teraz prawdziwy mur pokoju, który niełatwo będzie naruszyć.“

Konserwatywny „Czas“ uważa, iż „ten kapitalny akt“ stanie się

„punktem wyjściowym do zacieśnienia wzajemnych stosunków. — Można ufać, że obcując z sobą, oba narody i oba rządy dojdą do zgodnego wniosku, że w szeregu dziedzinach, kolaboracja Polski i Litwy jest dla obu stron korzystna i pożądana. Polem takiej współpracy powinna być przede wszystkim dziedzina gospodarcza. Inną konsekwencją nawiązania stosunków dla nas, Polaków, szczególnie ważną, jest uregulowanie problematów mniejszościowych. Litwa musi to zrozumieć, że nie możemy obojętnie patrzeć na los naszych rodaków od wieków na jej terytorium zamieszkałych, i że wrogi do mniejszości polskiej stosunek kowieńskiego rządu z litewską racją stanu, nic nie ma wspólnego.

Ale to wszystko są rzeczy dalsze, które prędzej czy później staną się naturalną konsekwencją tego, co dzisiaj zostało osiągnięte. Nawiązanie stosunków sąsiedzkich, to jest ten fakt kapitalny, ten wielki, historyczny niemal sukces polityki polskiej“.

Organ O.Z.N. „Gazeta Polska“ w artykule T. Katelbacha nazywa akt ten zawarciem pokoju z Litwą.

„Nadchodzi teraz chwila wzajemnego poznania.

Zbliżamy się ku niej; my i Litwini niewątpliwie z odmiennymi uczuciami. Litwini z przysłowiową, nieco przesadnie przysłowiową nieufnością, my w zrozumiałym nastroju radosnego podniecenia. Ta odmienna skala nastrojów nakłada na nas, jako na stronę która bez żadnych zastrzeżeń powitała fakt przyjęcia przez rząd litewski propozycji polskich, moralny obowiązek szczerego uzewnętrznienia uczuć, jakie ożywiają naród polski w tej historycznej chwili.

Niechżeż więc Litwini wiedzą, że chcemy współżyć z nimi, jak z narodem wolnym i niepodległym, miłującym nade wszystko swój kraj ojczysty, swój język, swą własną kulturę. Chcemy współżyć z nimi, jak z innymi narodami we wspólnym dążeniu do pokoju, który tak samo drogi jest rolnikowi litewskiemu, jak rolnikowi polskiemu, którego tak samo pragnie robotnik i rzemieślnik litewski, jak nasz, pokoju, który stwarza warunki, sprzyjające pomnażaniu zdobyczy rodzimej, narodowej kultury. Każdy Pola zapomina dziś o przeszłości.“

Kronika Krajowa

PRZESIEDLANIE BEZROBOTNYCH DO MIEJSC POTRZEBUJĄCYCH SIŁY ROBOCZEJ.

W roku bież. kontynuowana będzie akcja przesiedlania bezrobotnych do tych miejscowości, gdzie jest mniejsze nasilenie bezrobocia. Przeprowadzone w zeszłym roku próby w tym kierunku przyniosły dobre rezultaty. Około 4000 bezrobotnych skierowanych ma być z z różnych województw do Centralnego Okręgu Przemysłowego, gdzie zapowiadane są wielkie prace inwestycyjne. 2000 robotników z Zagłębia Dąbrowskiego, pozostających bez pracy, zatrudnionych będzie przy robotach ziemnych na Polesiu.

SZEWCY OKUPUJĄ SKLEPY.

Szewcy zatrudnieni na ręcznych maszynach rozpoczęli okupację sklepów i warsztatów.

Obecnie strejk okupacyjny objął nieznaczną zaledwie część zakładów. Pracodawcy nie stawiali żadnych przeszkód, jedynie stawiali zastrzeżenia, że przed nocą, ponieważ nie mogą zamykać strejkujących ze względów prawnych, robotnicy muszą opuścić teren zakładów. Już obecnie strejk daje pewne wyniki, albowiem przedstawiciele cechów wyrazili zgodę na rozstrzygnięcie zatargu przez komisję rozjemczą.

ZNIESIENIE BEZŻEŃSTWA NAUCZYCIELEK NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Sejmowa komisja oświatowa przyjęła jednomyślnie projekt ustawy o nadaniu pełnych praw szkół akademickich katolickiemu uniwersytowi w Lublinie.

Również jednomyślnie komisja — przyjęła projekt noweli, wniesiony przez pos. Kopcia do ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli

Nowela ta znosi celibat nauczycielek, obowiązujący na Górnym Śląsku.

ARESZTOWANIE KIEROWNICZKI ZAKŁADU ZASTAWNICZEGO K.K.O. W TARNOWIE.

Jak już donosiliśmy, w zakładzie zastawniczym Komunalnej Kasy Oszczędności w Tarnowie wykryto nadużycia, sięgające, jak zdołano narazie ustalić, ponad 17.000 złotych.

Nadużyć tych dopuszczała się od roku 1932 kasjerka Stanisława Królikowska, lat 60 licząca, która po przesłuchaniu przez sędziego śledczego Kosibę została aresztowana i osadzona w więzieniu.

Królikowska przyznała się do nadużyć. Aresztowanie kasjerki wywołało w Tarnowie zrozumiałą sensację.

LICYTACJA CHLEBA.

Niezwykła licytacja odbyła się w tych dniach w Kościerzynie na Kaszubach. Oto egzekutor urzędu skarbowego w Kościerzynie wystawił na sprzedaż 24 bochenki chleba o wadze po 2 kg., które zajął u piekarza B. Chleb ten w cenie 70 groszy za bochenek, sprzedano po 50 groszy. Osobliwa ta licytacja budziła zrozumiałą sensację i była żywo komentowana.

Niesamowity ślub w kaplicy więziennej na 12 godzin przed śmiercią na szubienicy

Kilka dni temu o 6 rano kat Braun stracił na dziedzińcu więzienia sąd. w Brodnicy 34-letniego Franciszka Więckowskiego, mordercę policjanta Sikory w Lidzbarku.

Gdy przyszła wiadomość, że P. Prezydent nie skorzysta z prawa łaski, Więckowski zwrócił się do władz więziennych z niezwykłą prośbą:

OSTATNIE ŻYCZENIE.

— Chciałbym przed śmiercią zawrzeć związek małżeński z matką mego dziecka. To jest moje jedyne ostatnie życzenie.

Władze więzienne zezwoliły.

Wieczorem odbyła się w kaplicy więziennej ceremonia zaślubin człowieka, który miał umrzeć za 12 godzin z jego b. przyjaciółką.

Ślubu udzielił kapelan więzienia w obecności naczelnika i strażników.

„AŻ DO ŚMIERCI"...

Ponuro brzmiały słowa skazańca i jego oblubienicy: „i nie opuszczę cię aż do śmierci"... Sakramentalnej formułce towarzyszyło łkanie „panny młodej". A i „pan młody" nie był spokojny. Przez mrok kaplicy przebijała niezwykła bladość jego twarzy.

POŻEGNALNE WIDZENIE.

Ostatni w życiu długi pocałunek.

Ostatnie chwile z poślubioną małżonką w więziennej rozmównicy.

Wkrótce szary strój więźnia zniknął za plecami zielonej eskorty straży więziennej.

Noc poślubną skazaniec spędził na rozmowie z kapelanem.

Stracono go o pierwszym brzasku dnia.

Więckowski, rodem z Góralów w pow. brodnickim, znany był jako notoryczny opryszek. Karany był parokrotnie, m. in. 6-letnim więzieniem za napad i rabunek w fabryce Zagożdżon pod Radomiem.

Ostatnio uczestniczył w potwornym morderstwie, popełnionym w Bliżni w pow. grudziądzkim, gdzie ofiarami bandytów padli małżonkowie Wiechmanowie i ich parobek.

Wkrótce potem w nocy z 9 na 10 listopada 1936 r. wraz z 3-ma towarzyszami schwytany został w Lidzbarku na gorącym uczynku włamania do składu skór. W czasie przesłuchiwania całej czwórki na posterunku policyjnym przez posterunkowego Sikorę, Więckowski porwał leżący na stole rewolwer i zastrzelił policjanta.

KOMUNIŚCI SPOWODOWALI KATASTROFĘ KOLEJOWĄ

Warszawa (Telegr. własny). — Śledztwo w sprawie katastrofy kolejowej, jaka wydarzyła się koło Kowla na linii Zdołbunów — granica sowiecka, a która pociągnęła za sobą śmierć dwóch osób, — wykazało, że wypadek był następstwem sabotażu ze strony kilku komunistów, którzy następnie uciekli do Rosji.

Sabotażyści rozkręcili szyny na odcinku kilkudziesięciu metrów, powodując wykolejenie się pociągu.

Amerykanie debatują nad wytruciem 500.000 obłąkanych

W New Yorku powstała w tych dniach organizacja dla propagowania legalizacji eutanazji. Grecki ten wyraz „eutanazja" oznacza tyle, co skrócenie cierpień nieuleczalnie chorych ludzi przez uśmiercanie ich.

Nowa organizacja ma za zadanie propagować wśród społeczeństwa to przekonanie, że „eutanazja" czyli zabijanie ludzi dla skrócenia ich cierpień jest czynnością humanitarną, rzeczą miłosierdzia ludzkiego. Organizacja starać się będzie, aby Kongres przeprowadził odpowiednie prawo, a także aby legislatury stanowe ulegalizowały tego rodzaju zabijanie.

Zarząd i dyreckja tej nowej organizacji składa się z wybitnych amerykańskich i angielskich uczonych prawników, lekarzy i działaczy społecznych.

Pomiędzy członkami tej nowej organizacji humanitarnej, której biuro mieści się przy ul. 1755 Broadway, New York City są wybitne osobistości.

Na czele organizacji dla propagowania legalizacji eutanazji, stoi dr. Potter prezes Pierwszego Humanitarnego Stowarzyszenia w Ameryce.

Dr. Potter oświadczył, że niejednokrotnie spotyka się z ludźmi w średnim i w starszym wieku, którzy cierpiąc na nieuleczalne choroby, a zwłaszcza na raka, błagają go aby im potajemnie podał sybko działającą truciznę na zakończenie mąk.

Dalej dr. Potter zwraca uwagę, że w Stan. Zjednoczonych znajduje się przeszło 500.000 osób umysłowo chorych w sanatoriach i szpitalach. Osób tych już nie można wyleczyć, a usunięcie ich ze świata drogą „eutanazji" byłoby dobrodziejstwem dla nich samych i dla społeczeństwa.

18 Polskich statków handlowych wkrótce opuści stocznię

Gdynia — Program rozbudowy floty handlowej przewiduje budowę 13 nowych statków dla obsługi pasażersko-towarowej. Statki te przeznaczone zostały dla obsługi linii Gdynia — Ameryka, Żegluga Polska i in. Po za tym realizowany jest plan rozbudowy i unowocześnienia naszej floty rybackiej. Jedna ze stoczni buduje dla flotyli rybackiej 5 motorowych lugrów o łącznej pojemności 1.250 ton. Jest to pierwszy etap naszej rozbudowy floty handlowej.

W przyszłym tygodniu bież. miesiąca przybędzie do Gdyni nowy statek handlowy „Oksywie", zbudowany dla Żeglugi Polskiej w stoczni Abo w Finlandii. W kilka tygodni później przybędzie do Gdyni drugi statek żeglugi „Rozewie", zbudowany na tej samej stoczni.

KSIĄŻKI NADESŁANE.

1 KLASA PRACUJE — ELEMENTARZ MIEJSKI.

Romana Millerówna i Maria Rostkowska. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych we Lwowie.

1 KLASA PRACUJE — ELEMENTARZ WIEJSKI.

Romana Millerówna i Maria Rostkowska. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych we Lwowie.

WSKAZÓWKI METODYCZNE DLA ELEMENTARZA WIEJSKIEGO.

Romana Millerówna i Maria Rostkowska.

WSKAZÓWKI METODYCZNE DLA ELEMENTARZA MIEJSKIEGO.

Romana Millerówna i Maria Rostkowska.

Ostatnie wiadomości z kraju i ze świata

POSEŁ CHARWAT PIERWSZYM MINISTREM R.P. W KOWNIE.

W ołach politycznych utrzymuje się, że pierwszym posłem R. P. został mianowany dotychczasowy poseł w Rydze — p. Min. Charwat, który już przyjechał do Warszawy, wezwany tu służbowo.

Pierwszym dyplomatą, który bawi w Kownie i przygotowuje placówkę polską jest radca Kłopotowski, który z ramienia M.S.Z. wyjechał na Litwę.

KS. MIRONAS UTWORZYŁ GABINET LITEWSKI.

Kowno (tel. wł.) Pod presją opozycji rząd Taubelisa podał się ponownie do dymisji i prezydent Republiki Smetona dymisję przyjął. Nowy rząd utworzył naczelny kapelan wojsk litewskich ks. Mironas.

BELGIA UZNAJE IMPERIUM AFRYKAŃSKIE ITALII.

Bruksela (tel. wł.) Dotychczasowy ambasador belgijski w Paryżu hr. Kerchove de Denthergen został mianowany ambasadorem w Rzymie i złoży swe listy uwierzytelniające na ręce króla Italji i Imperatora Abisynii. Będzie to formalne uznanie przez Belgję aneksii Abisynii przez Rzym.

USTAWA O OCHRONIE IMIENIA J. PIŁSUDSKIEGO.

Sejm uchalił ustawę o ochronie imienia ś.p. Marszałka Piłsudskiego ustawa przewiduje karę więzienia do lat 5.

WE FRANCJI INFLACJA.

Paryż (tel. wł.) Gabinet Bluma, w którym ponad 45% stanowią żydzi z frontu ludowego uzyskał w parlamencie podwyżkę bezprocentowych kredytów w sumie 5 miljardów fr. dla funduszu obrony narodowej wchodząc w ten sposób na drogę inflacji. Pełne banki złota nie pomogą, gdy społeczeństwo — francuskie niema zaufania do żydów.

WOJSKA GEN. FRANCO NA TERENIE KATALONII...

Barcelona (tel. wł.) Wojska gen. Franco po przerwaniu frontu aragońskiego szybko postępują naprzód i już znajdują się na terenie Katalonii. W Barcelonie panuje powszechna panika. Cudzoziemcy uciekają w popłochu. Należy przypuszczać, że koniec czerwonej Hiszpanii jest bliski.

NAUCZYCIELKOM RUMUŃSKIM NIE WOLNO PALIĆ I SZMINKOWAĆ UST.

Bukareszt. — Rumuńskie Ministerstwo Oświaty wydało surowy zakaz palenia papierosów przez profesorki i nauczycielki w szkołach, szminkowania ust, a także noszenia sukien, które swym wyglądem mogłyby wywołać zgorszenie.

Ponadto wydało Ministerstwo surowy zakaz uczęszczania młodzieży szkolnej w wieku poniżej lat 16 do kinoteatrów i na ślizgawki w dnie powszednie. Młodzież chodzić może do kin i na ślizgawkę wyłącznie w niedzielę i święta i to pod nadzorem starszych.

Wykonaniem tego zarządzenia zajęła się policja.

CHIŃCZYCY WYGRYWAJĄ NA FRONCIE SZANTUNG

Hankou tel. wł. W południowej części Szantung wojska chińskie nie tylko powstrzymały posuwające się wojska japońskie naprzód, ale zadały im poważną klęskę pod Czuang. Także we wschodniej części tej prowincji wojska chińskie odzyskały utracone przed kilkoma dniami miasto Anszi.

PŁK. SKIRPA POSŁEM LITEWSKIM W WARSZAWIE

Delegat Litwy przy Lidze Narodów płk. Skirpa wezwany został do Kowna, jak słychać, płk. Skirpa upatrzony jest na stanowisko posła litewskiego w Warszawie.

Już 18 tyś. ludzi zatrudnia Polski Przemysł Elektrotechniczny.

Wysoki stopień precyzji wykonania, niezbędny w prawie wszystkich dziedzinach produkcji elektrotechnicznej, stanowił dawniej główną przyczynę poważnego uzależnienia naszego rynku od importu z zagranicy. Z biegiem lat polski przemysł elektrotechniczny wzniósł się na odpowiednio wysoki poziom i przy pomocy wykwalifikowanego robotnika potrafi coraz lepiej zaspokoić zapotrzebowanie na te artykuły.

Łączna wartość produkcji przemysłu elektrotechnicznego i radiowego w 1937 r. w Polsce sięga 156 miln. zł. Oznacza to dosyć duży wzrost w porównaniu ze 129 miln. zł. w 1936 r. Wzrost produkcji podciągnął za sobą powiększenie zatrudnienia w tej gałęzi przemysłu z 12.000 do 18.300 osób.

Jak stąd wynika, stopień pokrycia zapotrzebowania rynku krajowego przez przemysł rodzimy jest coraz wyższy gdyż import artykułów elektrotechnicznych w międzyczasie wzrósł tylko bardzo nieznacznie, a mianowicie z 37 do 39 miln. zł.

Ogólna poprawa w zakresie wytwórczości spowodowała również wyraźne polepszenie sytuacji przdsiębiorstw elektroinstalacyjnych oraz licznych placówek handlu artykułami elektrotechnicznymi.

Odkrycie niezwykłych grot w Ameryce

W sąsiedztwie miasteczka Carlsbad w stanie New Mexico odkryto olbrzymie groty podziemne. Odkrywca ich, dr. Burnet, znany geolog, oświadczył prasie, że groty te przewyższają wszystko, co ludzie dotychczas w tej dziedzinie znali.

Wraz z dwoma towarzyszami przewędrował w grotach tych pięć kilometrów i zawrócił dopiero, napotkawszy zakręt i obawiając się, że zabłądzi. Grota, obecnie odkryta, liczy przeszło dwieście metrów szerokości, a jest tak wysoka, że nawet przy pomocy silnych latarek elektrycznych nie można ujrzeć jej stropu. Wnętrze groty jest całe z wapna, a stalaktyty i stalagmity, gęsto po niej rozsiane, sięgają przeszło trzydziestu metrów. Wapień ten jest śnieżnobiały, bez żadnych ciemniejszych żył. Dr. Burnet opowiada, że grota zrobiła na nim wrażenie ósmego cudu świata i przewyższa pod względem wspaniałości wszystkie inne groty, które, jako zawodowiec, zna doskonale.

SKARB W ZIEMI.

W czasie robót przy rozszerzaniu ulicy Morskiej w pobliżu Chylonii wykopano gliniany garnek, zawierający 1464 monet srebrnych, miedzianych i niklowych z połowy XVIII w. Część monet — to srebrne talary Fryderyka Wilhelma i Augusta II Mocnego, oraz srebrne polskie grosze miedziane monety z wizerunkiem Katarzyny Wielkiej, Marii Teresy i Stanisława Poniatowskiego.

OŁÓW I CYNK W KOPALNI MARMURU.

W niektórych kopalniach marmuru w okolicach Chęcin natrafiono na gniazda bogato procentowej rudy ołowiu i cynku. Największe ilości znaleziono w kopalni „Ołowianka", z której swego czasu wydobywano ołów w dużej ilości. Należy nadmienić, że „Ołowianka" słynna jest jeszcze z tego, że posiada cenny gatunek marmuru o czarnej barwie, co również wskazywałoby na możliwość istnienia w niej większych pokładów ołowiu.

FOTOGRAFOWANIE CAŁEGO NIEBA TRWAĆ BĘDZIE 50 LAT

W słynnym obserwatorium na górze Wilnosa ma się w najbliższych dniach rozpocząć — jak donoszą z San Jose w Kalifornii — fotografowanie całego horyzontu. Prace nad tym olbrzymim zdjęciem mają trwać 50 lat. Dyrektor obserwatorium dr J. Moose zaznaczył, że podjęcie tego gigantycznego przedsięwzięcia umożliwił dar 65.000 dol. Za pieniądze te wybudowano największą astronomiczną kamerę świata o soczewce, której średnica wynosi 50 cm. Dokonanie tego zdjęcia umożliwi za 50 lat pomiary obrotów w naszym gwiazdozbiorze.

Co daje Niemcom przyłączenie Austrji

Przyłączenie Austrji daje Niemcom surowce, których było brak na zbrojenia. I tak Austrja daje rudę żelazną, której w roku 1936 wydobyto w kopalniach „Alpine Montaggesellschaft" dla koncernu niemieckiego w Dusseldorfie pod formą „Vereinigte Stahlwerke" miljon ton, następnie 250 tysięcy ton surowego żelaza, 270 tysięcy tonn surowej stali i około 150 tysięcy ton fabrykatów walcowanych. Jeżeli dodamy do tego kopalnie rud w Karyntji i Styrji to mamy ogólnie w Austrji zapasy rudy żelaznej ocenianej na 220 miljonów tonn co doskonale uzupełnia zapotrzebowania niemieckie w tej materji.

Następnie drzewo jest tym surowcem, który dotąd szedł do Włoch i Francji, a obecnie obejmie zapotrzebowania rynku wewnętrznego Rzeszy. Do tych surowców należy dodać jeszcze bogate pokłady w Austrji magnezytu, potrzebnego do wyrobów ogniotrwałych. Tutaj — Niemcy będą mogli zająć pierwsze miejsce w Europie w wyrobach ogniotrwałych.

Słowem dla Niemiec zajęcie Austrji — to nietylko wielkie znaczenie polityczne ale także i gospodarcze, gdyż daje surowca, których akurat było brak, no i daje też sporo artykułów rolniczych.

Prenumerata: Zamiejscowa 10 zł rocznie, 5 zł półrocznie, 2,50 zł kwartalnie z przesyłką pocztową. W Warszawie 9 zł rocznie, 4.50 półrocznie, 2.25 zł kwartalnie z przesyłką. Zagraniczna zł 10 rocznie i koszty przesyłki. Związki Pracownicze o 25% taniej.

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowej wysokości przez 1 szpaltę (na wszystkich stronach 6 szpalt), na pierwszej stronie 2.50, na stronie ostatniej 2 zł za 1 mm; na innych stronach po 1.50 zł za 1 mm. Specjalne ogłoszenia, jak również ogłoszenia tabelaryczne o 50% drożej.

Ogłoszenia drobne: 25 groszy za wyraz — najmniejsze 20 wyrazów. Poszukiwania pracy 5 groszy od wyrazu. Za nieuiszczone ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: *Jerzy Rybczyński* Redakcja rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca. *Przedstawiciel na Małopolskę Wschodnią, Redaktor Józef Lachowski, Lwów, ul. na Skałce 5.*

Druk. St. Michalski i Cz. Ociepko, Warszawa, ul. Nowogrodzka Nr. 28 tel. 9.65—55.